

KATECHEZA W SZKOLE SPECJALNEJ

Opracowanie zawiera następującą problematykę:

1. *U podstaw katechezy uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi;*
2. *Badania J.Kostrzewskiego nad rozwojem religijności osób niepełnosprawnych;*
3. *Metoda tzw. „komunikacji pierwotnej” w opiece duszpasterskiej nad uczniami z głębszym upośledzeniem umysłowym;*
4. *Charakterystyka dzieci ze specjalnymi potrzebami oraz formy oddziaływania katechetycznego w odniesieniu do tej grupy uczniów;*
5. *Osoba katechety w oddziaływaniu katechetycznym skierowanym do uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi;*
6. *Organizacja katechizacji w szkole specjalnej;*
7. *Metody katechezy specjalnej;*
8. *Czynniki warunkujące skuteczność katechezy specjalnej;*
9. *Lekcje religii wzbogacaniem procesu rewalidacji uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.*

Na końcu artykułu umieszczono bibliografię.

1. U podstaw katechezy uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi

Na wstępie należy wyjaśnić, czym jest katecheza. Pojęcie „katecheza” wywodzi się z greckiego słowa „katecheo”. Pierwotnie oznaczało „wywołać z góry” (ex alto), również „wywołać echo” (kata - z góry, echeo - brzmieć, wypowiedać). Późniejsze znaczenie „pouczać” (gdy głos nauczyciela jest świadomym, niejako, echem pytania ucznia, a odpowiedź ucznia - echem nauczyciela). Pouczanie, jakim jest katecheza, dokonuje się nie tylko w sposób jednostronny jako wykład, ale także w drodze rozmowy, poprzez pytania i odpowiedzi. Katecheza zmierza do tego, by wiara ludzi oświecona nauką stawała się żywą, wyraźną i czynną.

Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej „*Catechesi tradendae*” podaje rozbudowaną definicję katechezy, a mianowicie: „*Katecheza jest wychowaniem w wierze dzieci, młodzieży i dorosłych, a obejmuje przede wszystkim wyjaśnianie nauki chrześcijańskiej, podaną na ogół w sposób systematyczny i całościowy w celu wprowadzenia wierzących w pełnię życia chrześcijańskiego*” (CT 18).

Wraz z powrotem religii do szkół pojawił się problem katechizacji osób specjalnej troski. Są one członkami Kościoła, bo przez chrzest zostały włączone do wspólnoty Kościoła, dla której są darem, ale i ważnym zadaniem.

W adhortacji apostolskiej „*Catechesi tradendae*” Jan Paweł II stwierdza „*mają oni prawo, tak samo jak ich rówieśnicy, poznać tajemnicę wiary*” (CT 41). Większe trudności, na jakie napotykają, zwiększają jeszcze zasługę ich własnych wysiłków, jak i wysiłków ich wychowawców. **Dokument Stolicy Apostolskiej na Międzynarodowy Rok Osób Upośledzonych** z 4.03.1981 r. zobowiązuje parafie oraz inne wspólnoty do troski o to, aby osoby upośledzone umysłowo stały się pełnoprawnymi członkami poszczególnych wspólnot chrześcijańskich. Ten doniosły Dokument opublikowany w Międzynarodowym Roku Osób Niepełnosprawnych ogłoszonym przez ONZ oparty jest na chrześcijańskiej koncepcji człowieka przyjmującej, że „*również w istocie upośledzonej odbija się w tajemniczy sposób obraz i podobieństwo, które sam Bóg zechciał wycisnąć na życiu swych dzieci*”.¹

¹ Z. Ryn. *Cierpienie ma tysiąc twarzy. Jan Paweł II i chorzy*. Kraków 1988 s. 28.

Dokument ten na wstępie formułuje podstawowe zasady odnoszące się do traktowania osób upośledzonych. A mianowicie: osoba upośledzona niezależnie od rodzaju i charakteru kalectwa, jest w pełni ludzkim podmiotem z odpowiadającymi temu nienaruszalnymi prawami; ponieważ posiada te prawa, należy jej ułatwić udział w życiu społecznym, we wszystkich jego wymiarach i na wszystkich poziomach poprzez tworzenie dogodnych warunków i struktur psychologicznych, społecznych, rodzinnych, wychowawczych i ustawodawczych; jakość społeczeństwa i cywilizacji mierzy się szacunkiem, jaki okazują one najslabszym ze swoich członków; postawa wobec upośledzonych winna być inspirowana przez zasady integracji, normalizacji i personalizacji.²

Już Sobór Watykański II w *Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim* naucza: „Wszyscy chrześcijanie jako dzieci Boże mają prawo do wychowania w duchu Ewangelii, a więc do pełnego uczestnictwa w życiu sakramentalnym”(DWCH 2) . Prawo i obowiązek katechizacji wypływa z nakazu samego Chrystusa: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody...” (Mt 28, 19-20).

Jan Paweł II w każdej ze swych licznych podróży - pielgrzymek poświęcał czas, aby spotkać się z osobami niepełnosprawnymi oraz tymi, którzy oddają się służbie ludziom upośledzonym.³ Istnieje wiele wypowiedzi, homilii Jana Pawła II dotyczących bytu, sytuacji społecznej i misji nadprzyrodzonej ludzi niepełnosprawnych. Oto niektóre z nich, wypowiedziane w szczególnym czasie, bo Międzynarodowym Roku Osób Upośledzonych:

a. „Niech mi więc wolno będzie, od pierwszej niedzieli Wielkiego Postu skierować uwagę w stronę tej ogromnej rzeszy naszych Braci i Sióstr, których określa się wspólną nazwą „upośledzeni”. Statystyki mówią, że jest takich ludzi na świecie około 400 mln, czyli blisko jedna dziesiąta część ludzkości. Z uznaniem należy powitać inicjatywę ONZ, która pragnie, aby bieżący rok był poświęcony właśnie tym naszym bliźnim, których życie upływa pod brzemieniem kalectwa bądź wrodzonego, bądź nabytego wskutek jakiś nieszczęśliwych wypadków. Inicjatywa ONZ nosi na sobie głębokie miano wrażliwości i ludzkiego braterstwa. (...)

Istotnie, w Bogu odkrywamy godność osoby ludzkiej, każdej osoby ludzkiej. Stopień zdrowia fizycznego czy umysłowego ani nie dodaje, ani nie ujmuje nic godności osoby; cierpienie może raczej dać nam szczególne prawa w stosunku do nas. (...)

To oni „przez swoje cierpienie mają szczególny udział w tajemnicy odkupienia świata, którego Chrystus dokonał przez krzyż” („Nasi bracia upośledzeni”, Przemówienie na Anioł Pański, Watykan, 8 marca 1981 r.).

b. „(...) Pozwólcie, że jeszcze raz nawiążę tutaj do tego co stało się poniekąd tematem roku: do sprawy osób upośledzonych. (...) Człowiek upośledzony jest w obliczu Boga i w obliczu ludzi osobą, posiadającą swe prawa i swoje obowiązki. Spośród praw chciałbym przypomnieć w pierwszym rzędzie prawo do życia, prawo do ogniska domowego czy też, kiedy konieczny jest pobyt w instytucie specjalistycznym, prawo do otoczenia wzorowanego na rodzinie; prawo do odpowiedniej opieki medycznej; prawo do kształcenia; prawo do przygotowania zawodowego i do płatnej pracy; prawo cywilne i polityczne, a wśród nich prawo do zrzeszania się i prawo do jak najnormalniejszego życia społecznego.

Wiele krajów przeprowadza godną pochwałę modernizację swego ustawodawstwa i z bardzo pozytywnymi wynikami wprowadza w życie specjalny statut osób upośledzonych.

Na każdym z nas spoczywa część odpowiedzialności na tym polu, każdy może, a nawet powinien przyczynić się do tego, by popierać i czynić efektywnym korzystanie z tych praw przez ludzi upośledzonych. Spośród praw - obowiązków osób upośledzonych chciałbym podkreślić prawo dotyczące rozwoju prawdziwego życia duchowego.

Zwracając się bezpośrednio do Was, osób upośledzonych, zachęcam Was byście ze szczodrością odpowiedzieli na Wasze ludzkie i chrześcijańskie powołanie. Bóg Was miłuje,

² Por. Tamże.

³ W. Chudy . Powołanie osoby niepełnosprawnej w nauczaniu papieża Jana Pawła II . W: Red. D.Kornas- Biela. *Osoba niepełnosprawna i jej miejsce w społeczeństwie. Materiały z sympozjum: Wartość osoby upośledzonej i jej miejsce w społeczeństwie.* Lublin 1988 s.123.

miłuje bezgranicznie. Ojciec widzi w Was obraz swego cierpiącego Syna, którego przeznaczeniem jest chwała i szczęśliwość. Z ufnością i wspaniałomyślnością odpowiedzcie na to Boskie wezwanie, swymi modlitwami i cierpieniem przyczyniając się do wyjednania u wszystkich ludzi Bożego Miłosierdzia" („Odpowiedzialność za los upośledzonych”, Przemówienie na Anioł Pański, Watykan, 29 marca 1981r.).

Kościół katolicki w Polsce realizuje swoje posłannictwo, powołanie i misję również poprzez służbę i pomoc ludziom niepełnosprawnym. Istnieją duszpasterstwa głuchych, niewidomych, upośledzonych umysłowo.

Krzysztof M. Lausch pedagog specjalny, a jednocześnie katecheta upośledzonych umysłowo pisze: „O ile jednak Kościół w Polsce posiada już wiele doświadczeń na forum pracy z osobami niepełnosprawnymi, posiada jednak również wiele nazwijmy to „zaległości”. Zaległości te dotyczą problemu duszpasterstwa osób upośledzonych umysłowo. Brakuje odpowiednio opracowanych programów, wskazówek metodycznych, podręczników, duszpasterzy. Problem ludzi upośledzonych umysłowo wydaje się stale pozostawać poza świadomością duszpasterzy, a tym samym poza strukturą Kościoła”.⁴

Obecnie sytuacja ta ulega widocznym przemianom. Coraz częściej w diecezjach powstają Duszpasterstwa Osób Niepełnosprawnych, bo przecież zadaniem Kościoła jest rozwijanie otrzymanego wraz z chrztem nowego życia. Zawiera się w tym doprowadzenie do sakramentów takich jak: sakrament pokuty, eucharystii, bierzmowania poprzez naukę religii w odpowiedniej formie, a przede wszystkim życie codzienne, w którym próbuje się pośredniczyć w przekazywaniu wiary, nadziei i miłości we wszechstronnym rozwoju ludzi z upośledzeniem umysłowym.

2. Badania J.Kostrzewskiego nad rozwojem religijności osób niepełnosprawnych

Mając na uwadze brak prac badawczych poświęconych problematyce postaw religijnych dzieci i młodzieży lekko upośledzonej umysłowo J. Kostrzewski psycholog kliniczny, podjął nowatorskie badania w tej dziedzinie. Celem ich było wykazanie czy są istotne różnice pod względem postaw religijnych między dziećmi i młodzieżą lekko upośledzoną umysłowo, a ich rówieśnikami o prawidłowym rozwoju intelektualnym, jak też czy postawy religijne rodziców wpływają na postawy religijne ich dzieci lekko upośledzonych umysłowo oraz dzieci o prawidłowym rozwoju intelektualnym.

J. Kostrzewski uważa, że postawa religijna jest „względnie trwałą strukturą procesów poznawczych, emocjonalno-motywacyjnych oraz określonych zachowań wobec Boga i Nadprzyrodzoności”.⁵

W każdej postawie, w tym również w postawie religijnej wyróżniamy „trzy podstawowe komponenty: wiedzę o przedmiocie postawy, stosunek emocjonalno-motywacyjny oraz określone zachowanie się wobec przedmiotu postawy”.⁶

Przed podjęciem badań J.Kostrzewski sformułował pytania związane z celem swoich badań, a mianowicie:

- Czy dzieci i młodzież lekko upośledzona umysłowo będzie się istotnie różnić (korzystnie lub niekorzystnie) od swoich rówieśników o prawidłowym rozwoju intelektualnym przede wszystkim pod względem komponentu poznawczego postawy, tj. w zakresie wiedzy religijnej, jak i dwóch pozostałych komponentów czyli: stosunku emocjonalno-

⁴ K.M. Lausch. *Teoretyczne podstawy katechizacji osób głębiej upośledzonych umysłowo*. Warszawa 1987 s. 11.

⁵ J.Kostrzewski. *Postawy religijne rodziców dzieci i młodzieży lekko upośledzonej umysłowo*. „Roczniki Pedagogiki Specjalnej” 1997 nr 8 s. 234.

⁶ Tamże.

motywacyjnego (komponent emocjonalny) i praktyk religijnych (komponent behawioralny) ?

- *Czy są istotne różnice w postawach religijnych rodziców dzieci lekko upośledzonych umysłowo w porównaniu z postawami rodziców dzieci o prawidłowym rozwoju umysłowym?*
- *Czy posiadanie dziecka upośledzonego umysłowo pogłębia religijność rodziców czy też osłabia, a może nie ma żadnego wpływu?*
- *Czy postawy religijne rodziców mają istotny wpływ na postawy religijne dzieci lekko upośledzonych umysłowo, jak też ich rówieśników o prawidłowym rozwoju umysłowym?*

Do zbadania postaw religijnych osób lekko upośledzonych umysłowo i ich rówieśników o prawidłowym rozwoju umysłowym J.Kostrzewski skonstruował rzetelną, trafną i dostatecznie prostą **skalę pomiaru**.

Skala składa się z trzech części, a każda z nich mierzy inny komponent postawy religijnej:

Część I - **Skala Wiedzy Religijnej** zawiera 49 pytań dotyczących: wiedzy o prawdach katechetycznych, znajomości Pisma Świętego, znajomości życia Pana Jezusa i Najświętszej Maryi Panny oraz wiedzy wybranych prawd wiary chrześcijańskiej.

Część II - **Skala Przeżyć Religijnych** zawiera 45 pytań dotyczących: odczucia Boga jako Opiekuna i Ojca, odczucia Boga jako Wszechmocnego Stwórcy oraz postrzegania modlitwy jako środka stymulującego rozwój wewnętrzny.

Część III - **Skale Praktyk Religijnych** współtworzy aż 61 pytań dotyczących: troski o zdrowie fizyczne i duchowe własne i innych, szacunek okazywany innym i troskę o siebie, głębokość przekonań w istnienie Boga, poszanowanie swoich rodziców i nauczycieli, przejawy czynnego wyznawania wiary oraz przystępowanie do sakramentów świętych.

Badaniom poddana dwie 62-osobowe grupy dziewcząt i chłopców w wieku od 12 do 18 lat. Jedną grupę, kryterialną, stanowiły osoby lekko upośledzone umysłowo, drugą zaś, kontrolną, ich rówieśnicy o prawidłowym rozwoju umysłowym.

Przypuszczenia J.Kostrzewskiego potwierdziły uzyskane wyniki badań. Wykazały one, że: **wiedza religijna dzieci i młodzieży lekko upośledzonej umysłowo jest w statystycznie istotnym stopniu uboższa od wiedzy religijnej ich rówieśników o prawidłowym rozwoju umysłowym w zakresie wszystkich badanych wymiarów** (wiedza o prawdach katechetycznych, znajomości Pisma Świętego itd.). J. Kostrzewski uważa, że uzyskane wyniki udowadniają twierdzenie, iż jednostki umysłowo upośledzone mają trudności w nabywaniu wiedzy, jej przechowywaniu, odpoznawaniu oraz odtwarzaniu, mają trudności w uczeniu się. Te trudności wynikają z definicji upośledzenia umysłowego. Myślą one w sposób konkretno-obrazowy, a nie abstrakcyjny. Tymczasem gruntowna znajomość prawd religijnych wymaga myślenia abstrakcyjnego.⁷

Uboższy stopień wiedzy religijnej u upośledzonych umysłowo ma ścisły związek z ich właściwościami umysłowymi. Nawet pomimo najlepszego nauczania prawd religijnych (poglądowe przekazywanie prawd wiary), różnice na niekorzyść upośledzonych będą istnieć. J. Kostrzewski zauważa jednak, że nie powinny one być aż tak duże, jak wykazały to badania.

⁷ Tamże s. 238.

Wypływa z tego wniosek, że „zdobyta na lekcjach religii wiedza powinna być pogłębiona, rozszerzona, powtarzana i celowo utrwalana”.⁸

Dalsze wyniki badań wykazały, że przeżycia religijne, ich intensywność u osób z lekkim upośledzeniem umysłowym są istotnie wyższe. **Dzieci i młodzież lekko upośledzona umysłowo przeżywa w sposób bardziej intensywny niż ich rówieśnicy o prawidłowym rozwoju intelektualnym swój stosunek do Pana Boga, Jezusa Chrystusa, Najświętszej Maryi Panny.**⁹ Obie grupy różnią się bardzo istotnie w zakresie wszystkich trzech wymiarów (odczuć Boga jako Opiekuna i Ojca itd.) na korzyść upośledzonych. Dzieci i młodzież lekko upośledzona umysłowo wykazuje dużą potrzebę bezpieczeństwa, przynależności i miłości, którą zaspokaja religia. Odczuwa potrzebę ufania Komuś, Kto nie zawiedzie. Ma też większe niż ich rówieśnicy o prawidłowym rozwoju umysłowym zaufanie do osób cieszących się ich autorytetem (m.in. do rodziców, księdza, katechety, siostry zakonnej), które przekazują określone wzorce zachowań religijnych.¹⁰

Kolejne wyniki badań dotyczą różnic między obu badanymi grupami w zakresie trzeciego komponentu postawy tj. praktyk religijnych. Badania dowodzą, iż **osoby lekko upośledzone umysłowo istotnie częściej niż ich rówieśnicy o prawidłowym rozwoju intelektualnym dają praktyczny wyraz swoich przekonań religijnych.** Ponadto wykazują one, iż osoby upośledzone w większym stopniu niż ich pełnosprawni rówieśnicy naśladują, modelują swoje zachowanie, opierając się na wzorcach zachowań religijnych rodziców, katechetów oraz innych osób znaczących.¹¹

W dalszym procesie badawczym sprawdzono istnienie zależności pomiędzy poszczególnymi komponentami postawy religijnej u obu badanych grup. Badania wskazują na istotny wzajemny wpływ intensywnych przeżyć religijnych na praktyki religijne, jak też praktyk religijnych na przeżycia religijne.

Niestety, między wiedzą religijną a przeżyciami religijnymi nie ma istotnej współzależności u obu grup. Czyli wiedza religijna nie wpływa znacząco ani na przeżycia, ani na praktyki religijne.

Drugi obszar badań J. Kostrzewskiego dotyczył postaw religijnych rodziców i ich wpływu na postawy religijne dzieci. Badaniom poddano matki i ojców badanych osób z obu grup. Wynika z nich, że **matki dzieci i młodzieży lekko upośledzonej umysłowo nie różnią się istotnie w zakresie postaw religijnych od matek dzieci i młodzieży o prawidłowym stopniu rozwoju. Ojcowie dzieci i młodzieży lekko upośledzonej umysłowo ujawniają istotnie niższy poziom intensywności postawy religijnej w porównaniu z ojcami dzieci i młodzieży o prawidłowym rozwoju intelektualnym.** J. Kostrzewski pisze, że uzyskane wyniki sugerują, iż „posiadanie dziecka lekko upośledzonego umysłowo w niektórych przypadkach wpływa na integrację rodziny, pogłębia jej religijność, w innych zaś osłabia religijność, szczególnie u ojców”.¹² Jednocześnie wyniki badań wykazały, że postawy religijne obojga rodziców nie wpływają w istotnym stopniu na zasób wiedzy religijnej dzieci i młodzieży obu porównywanych grup, ale w pewnym stopniu wpływają na komponent emocjonalno-motywacyjny postawy religijnej oraz na praktyki religijne tychże grup.

Przytoczone wyniki badań stanowią ważne źródło informacji ułatwiające katechetom przekazywanie prawd wiary tak, by były one przez dzieci jak najlepiej przyjęte.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże s. 238-239.

¹⁰ Tamże s. 240.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże s. 242.

3. Metoda tzw. „komunikacji pierwotnej” w opiece duszpasterskiej nad uczniami z głębszym upośledzeniem umysłowym

Uczniowie z lekkim upośledzeniem umysłowym uważani są za zdolnych do nauki. A co z głębiej upośledzonymi umysłowo? Jak do nich dotrzeć z „tajemnicą wiary”? Czy duszpasterska opieka nad nimi jest sensowna? Sens opieki duszpasterskiej potwierdzają m.in. powstałe liczne ruchy i grupy wspólnotowe. Ruch wspólnoty „Wiara i Światło” Jeana Vanier'a wy dobył nieprzewidywalne bogactwo ich przeżyć uczuciowych (do Boga również). Ujawnił normalność ich potrzeb w zakresie życia emocjonalnego i kontaktów społecznych.

W roku szkolnym 1997/98 zgodnie z Rozporządzeniem MEN wszystkie dzieci, bez wyjątku, zostały objęte nauką szkolną, w tym również głęboko upośledzone. Decyzja ta szanuje godność człowieka.

Człowiek z upośledzeniem umysłowym jest także stworzeniem i obrazem Bożym, a Bóg się o niego troszczy. My również powinniśmy go wspierać w dostępie do Pana w stosowny dla niego sposób, wyborem lub wypracowaniem odpowiedniej metody pracy dostosowanej do możliwości każdego dziecka.

Wśród wielu metod istniejących w pedagogice najbardziej przydatną wydaje się być **metoda komunikacji pierwotnej**.¹³ Metoda ta zajmuje się znalezieniem dojścia do osób głębiej upośledzonych umysłowo. Wychodzi z założenia, że dojście to jest możliwe poprzez: **rytm oddychania, dźwięki nieartykułowane, dotyk i ruch**.

A. Rytm oddychania

W języku hebrajskim słowo oddech i duch są identyczne (ruach). W Starym Testamencie wspomina się kilkakrotnie o tchnieniu Bożym. W oddechu wyraża się życie, oddech jest tchniony przez Boga, jest czymś Boskim. Kiedy wyćwiczymy oddech, wykorzystując proste ćwiczenia oddechowe, doprowadzamy dzieci do doświadczania podstawowych przejawów życia, np.: dmuchamy w swoją dłoń, w dłoń kolegi, głośno wdychamy i wydychamy powietrze, dmuchamy na zapaloną świecę, na lusterko itp. Dzieci obserwują lalkę, która nie oddycha, więc jest martwa. Doprowadzamy do zrozumienia: Ja oddycham, więc żyję - „Pan Bóg dał mi życie” (Por. Rdz 2,7).

Po tych ćwiczeniach dzieci doświadczą powiązania z Bogiem, który jest dawcą wszelkiego życia. Oddychanie stanie się symbolem siły i potęgi Bożej, która utrzymuje nas przy życiu. Osoba upośledzona może właśnie w oddychaniu doświadczyć bliskości i mocy Bożej.

B. Dźwięki nieartykułowane

Rozpacзлиwa sytuacja wywołuje często krzyk, nie jesteśmy wtedy w stanie używać mowy artykułowanej. Kiedy przeżywamy dużą radość wydajemy często tylko dźwięki nieartykułowane. Śmiech również nie ma nic wspólnego z mową artykułowaną. Nieartykułowane dźwięki oddają często stany ducha (nastroje). Oznaczają one także możliwości nawiązania kontaktu z Bogiem. W Księdze Liczb 20,16 czytamy: „*Wołaliśmy wtedy do Pana, a On usłyszał głos nasz...*” lub w Księdze Hioba 34,28: „*Z ich winy Go doszedł krzyk biednych, On słucha wołania ubogich*”. Dlaczego Bóg miałby nie słyszeć krzyków głębiej upośledzonych umysłowo? Może są one dla Boga pewną formą modlitwy.

¹³ U.Gebert. „*Basale Kommunikation*” (mps) s. 3.

C. Ruch

Możliwy jest tzw. „*ruch na chwałę Bożą*”. Często jest to jednak ruch uporządkowany, wręcz taniec. Tańczenie na chwałę Bożą miało i ma od dawna znaczenie. Radości dajemy wyraz przez ruch. Król Dawid: „...*podskakiwał i tańczył przed Panem...*” (2 Sm 6,16). Robią to też upośledzeni umysłowo. Podskakują z radości i skaczą w górę. Dzisiejszy człowiek jest, niestety, zbyt sztywny, aby chwalić Boga i dziękować Mu przez ruch. Może upośledzeni umysłowo go w tym wyprzedzili?

D. Dotyk

Dotyk jest bardzo ważny w kontakcie z innymi ludźmi. Jest często wyrazem wsparcia, przywiązania, bezpieczeństwa. Jezus i wielu świętych nie unikało dotykania ludzi w celu pomocy im. Jezus uzdrowił wielu ludzi przez dotyk. Jest to wyraźne w sakramentach Kościoła. Prawie wszystkie sakramenty zawierają gesty dotyku, przez które człowiek doznaje uzdrowienia duszy. Jeśli bierzemy w objęcia osobę upośledzoną, to przyjmuje ona to tak jak potrafi, a my obdarzamy ją jakby częścią uzdrowienia. Uzdrowienie nie dokonuje się w sposób abstrakcyjny, lecz konkretnie, także poprzez dotyk. Jest on symbolem uzdrowienia, którego udziela nam Bóg. Dotyk jest w rewalidacji upośledzonych bardzo ważną terapią. H. Olechnowicz omawiając metodę F. Affolter napisała o niej: „*Przez ręce do głowy i serca*”.¹⁴

Wraz z zastosowaniem komunikacji pierwotnej w opiece duszpasterskiej nad osobami głębiej upośledzonymi odkryta zostanie z pewnością nowa płaszczyzna. Upośledzony umysłowo nie ma często innej możliwości wyrażania się. Metoda komunikacji pierwotnej może zatem być skutecznym narzędziem pracy duszpasterskiej wśród osób niepełnosprawnych.

4. Charakterystyka dzieci ze specjalnymi potrzebami oraz formy oddziaływania katechetycznego w odniesieniu do tej grupy uczniów

Uczniami szkół specjalnych są dzieci posiadające szczególne potrzeby edukacyjne. Stanowią one około 2- 3% dzieci w wieku szkolnym. Dzieci ze szczególnymi potrzebami edukacyjnymi charakteryzują się **myśleniem konkretno-obrazowym**. Przystawiają sobie treści w oparciu o bezpośrednie doświadczenia i przeżycia. Nie można do nich mówić o rzeczach abstrakcyjnych, których nie doświadczyły, nie widziały, nie dotknęły. Treści te należy przekładać koniecznie na poziom konkretny. Przybliżając pojęcia dobroć, miłość, trzeba wychodzić od znanych sytuacji życiowych i wiązać je z pozytywnymi uczuciami i przeżyciami. Gdy katecheta chce na przykład ukazać dziecku dobroć Boga, odwołuje się do jego pozytywnych doświadczeń domu rodzinnego, natomiast wobec dziecka, które posiada negatywne doświadczenia w tym względzie, w sposób szczególny akcentuje wszelkie przejawy piękna, dobra, radości, życzliwości oraz własną postawą urzeczywistnia te wartości.

Spostrzeganie u tych dzieci jest spowolnione (nieraz dwukrotnie), więc trzeba zapewnić możliwość spokojnego zapoznania się z pomocami dydaktycznymi oraz pozwolić na wykonanie zadań w tempie właściwym dla każdego dziecka. Nie można zbyt wiele rzeczy pokazywać jednocześnie, bowiem zakres spostrzeżeń jest mniejszy. Trzeba pomóc w analizowaniu np. ilustracji poprzez zwracanie uwagi na ważne elementy, gdyż często występuje błędne postrzeganie oraz nieprawidłowe tworzenie pojęć. Ze względu na trudności w postrzeganiu, pomoce dydaktyczne powinny zawierać tylko to, co jest ważne,

¹⁴ H. Olechnowicz. *Przez ręce do głowy i serca. Kształtowanie rozumnego działania dłoni metodą Felicji Affolter*. „Szkoła Specjalna” 1997 nr 4 s. 9.

bez zbędnych szczegółów. Dzieciom niepełnosprawnym znacznie trudniej jest skupić się i utrzymać uwagę przez dłuższy czas na jednym przedmiocie.

Uwaga jest krótkotrwała i szybko się rozprasza. U młodszych dzieci przeważa uwaga mimowolna. Dziecko koncentruje się na tym, co mu się podoba, co przyciąga jego uwagę; w związku z tym pomoce muszą być atrakcyjne, wyraźne i duże, estetycznie wykonane. Staramy się również często zmieniać rodzaj zajęć, aby były one dla dzieci ciekawe i twórcze (np. poprzez wprowadzanie piosenek, ruchu, zabaw, działania).

Wyobrażenia u dzieci ze szczególnymi potrzebami są ubogie w szczegóły, brak w nich elementów istotnych, występują luki. Często nie zachowane są stosunki przestrzenne. Nie należy dziwić się, jeśli człowieka na rysunku w dalekiej perspektywie dziecko spostrzeże jako krasnoludka. Odpowiednie pomoce dydaktyczne ułatwiają bardziej adekwatny odbiór przekazywanych treści.

U dzieci specjalnej troski przeważa **pamięć krótkotrwała i mechaniczna.** Należy więc częściej i w różnych formach (zabawy, prace plastyczne, teatrzyk, drama, piosenki itp.) powtarzać i utrwalać przekazywane treści. Pamiętając jednak, że nie najważniejsze jest, by dzieci zapamiętały mechanicznie tekst np. modlitwy, ale by rozumiały jej istotę i ducha.

Do dzieci należy mówić **językiem prostym, zrozumiałym,** krótkimi zdaniami. Występuje duża rozbieżność między tym, co potrafią zrozumieć, a tym, co mogą wyrazić, ponieważ ich sfera rozumienia jest bogatsza. Dziecku upośledzonemu towarzyszą również inne, pozawerbalne środki wyrazu tj. gest, mimika, pantomimika, postawa itp.

Nie należy wymagać od dzieci zbyt szybkiego tempa w czasie zabaw ruchowych, zajęć plastycznych, czy podczas pisania, bo ich **motoryka może być zaburzona.** Często występuje leworęczność, zdarzają się dzieci z niedowładami, porażeniami bądź obniżoną sprawnością manualną. Dlatego prace ich są często niezbyt piękne. Tym niemniej trzeba je zachęcać do staranności w samodzielnym wykonywaniu prac i uwrażliwiać na piękno. W ciężkich przypadkach zaburzeń aparatu ruchowego występują ograniczone możliwości chodzenia lub poruszanie się jedynie na wózku. Częstsze są też wady wzroku i słuchu. Czasem dziecko może mieć nadwrażliwość słuchową. Trzeba na te indywidualne uwarunkowania zwrócić uwagę i tak przygotować zajęcia, aby wszystkie dzieci mogły w nich w sposób optymalny uczestniczyć.

Badania wykazują, że co czwarte dziecko specjalnej troski przejawia **zaburzenia emocjonalne.** Występuje u nich duża potrzeba akceptacji i przynależności. Nie zaspokajanie tych potrzeb może prowadzić do większego poziomu lęku, niepokoju, a nawet agresji. Kontakty interpersonalne mogą być nieprawidłowe. Przejawia się to w wycofywaniu się (zamknięciu w sobie), bierności, albo w większej agresywności, a nawet wrogości.

Dzieci ze szczególnymi potrzebami mają **słabszą zdolność samokontroli** i są bardziej podatne na sugestię. Zmniejszony poziom krytycyzmu i wyobraźni powoduje, że częściej dopuszczają się wykroczeń przeciwko przyjętym normom. Dlatego bardzo ważne jest ukazanie pozytywnych przykładów do naśladowania (zwłaszcza w rodzinie).

Często dzieci te pochodzą z rodzin niewydolnych wychowawczo, co wymaga intensywniejszych oddziaływań katechetyczno-duszpasterskich. Duży procent rodziców dzieci specjalnej troski wykazuje nerwicę i nieprawidłowe postawy rodzicielskie. To nie zaburzenia rozwojowe decydują o zachowaniach społecznie nieakceptowanych, a negatywny wpływ środowiska.

W życiu dorosłym dwóch na trzech absolwentów szkół specjalnych wtapia się w społeczeństwo, w którym prawidłowo i samodzielnie funkcjonuje. Należy dołożyć wszelkich starań, aby pomóc wychowankom w ukształtowaniu prawidłowych postaw oraz zdobyciu wykształcenia i odpowiedniego zawodu.

5. Osoba katechety w oddziaływaniu katechetycznym skierowanym do uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi

Bardzo ważną rolę w procesie dydaktyczno-wychowawczym obejmującym dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi odgrywa katecheta. Powinien on być odbierany przez dzieci jako osoba ciepła, lubiana, kochana. Jeżeli tego zabraknie, dzieci mogą zostać zamknięte na przekaz treści religijnych, a tym samym na Boga, którego odbierają przez pryzmat katechety. Katecheta powinien być dla dzieci autorytetem, osobą znaczącą, którą darzą zaufaniem. Według J. Kostrzewskiego *„dzieci i młodzież lekko upośledzona umysłowo w większym stopniu niż ich pełnosprawni rówieśnicy naśladują, modelują swoje zachowania opierając się na wzorcach zachowań religijnych katechetów”*.¹⁵ Osoba głosząca Dobrą Nowinę wśród dzieci specjalnej troski powinna bazować na tym, co w dziecku jest dobre, co możliwe do osiągnięcia.

Według J. Carr, gdy nagradzamy zachowania pozytywne, zachowania negatywne stopniowo zanikają. Ważne jest, aby przyjmować dziecko z całym bagażem jego możliwości, ale i ograniczeń. Akceptując dziecko takim, jakim ono jest uczy się je samoakceptacji oraz pomaga innym je zaakceptować.¹⁶

Katecheta powinien być przygotowany w zakresie metodyki nauczania upośledzonych umysłowo i zgodnie z jej główną zasadą stosować indywidualne podejście do ucznia. Katecheta musi posiadać odpowiednią wiedzę teologiczną. J. Kostrzewski pisze, że *„nie każdy katecheta potrafi w sposób pogładowy przekazać prawdy wiary, by były one w pełni zrozumiałe dla osób upośledzonych umysłowo”*.¹⁷ Dlatego tak ważne jest staranne i adekwatne przygotowanie metodyczne i teologiczne.

Katecheta powinien współpracować z rodzicami, nauczycielami, parafią. Powinien być dobrym wychowawcą i świadkiem wiary.

Na lekcjach religii trzeba pamiętać o poszanowaniu wolności i godności osoby specjalnej troski, która jak każdy człowiek, a nawet bardziej, może być wrażliwa na okazywany jej szacunek. Dzieci te doświadczając poniżającego traktowania, uświadamiają sobie w sposób przykry swoją inność i czują się niedowartościowane, ranione, krzywdzone. A przecież są one, jak wszyscy inni, dziećmi Bożymi. Przez chrzest włączone są do wspólnoty Kościoła, jako dar i zadanie.

W chwilach trudnych, chwilach załamania, które mogą wystąpić w trakcie procesu dydaktyczno-wychowawczego, a wynikających głównie z ogromnego zaniedbania w zakresie wychowania religijnego, katecheta powinien pamiętać, że w swoim nauczaniu i wychowaniu religijnym nie jest osamotniony. Razem z nim działa Pan Bóg ze swoją łaską (Duch Święty *„tchnie kędy chce”*).

¹⁵ J. Kostrzewski. *Postawy religijne rodziców dzieci i młodzieży lekko upośledzonej umysłowo*. „Roczniki Pedagogiki Specjalnej” 1997 nr 8 s. 240.

¹⁶ Por. J. Carr. *Pomoc dziecku upośledzonemu*. Warszawa 1984.

¹⁷ J. Kostrzewski. *Postawy religijne rodziców dzieci i młodzieży lekko upośledzonej umysłowo*. „Roczniki Pedagogiki Specjalnej” 1997 nr 8 s. 238.

6. Organizacja katechizacji w szkole specjalnej

Nauczanie religii w szkole specjalnej trwa 9 lat. Można je podzielić na następujące cykle:

- **I cykl - wprowadzający w życie eucharystyczne**, który obejmuje klasy I-III;
- **II cykl - pogłębiający życie eucharystyczne**, który obejmuje klasy IV-VI;
- **III cykl - przygotowujący do sakramentu bierzmowania oraz do życia w rodzinie i społeczeństwie**, który obejmuje klasy I-III gimnazjum.

Cel katechezy specjalnej ściśle koresponduje z celami katechezy prowadzonej w szkołach masowych, czyli zmierza do zaangażowania w wierze wychowanka. Jedyne realizacja wytyczonych celów szczegółowych koncentruje się na możliwościach i zdolnościach dzieci ze szczególnymi potrzebami. Katecheza doprowadza do poznania i doświadczenia wiary chrześcijańskiej we wspólnocie wierzących. Wprowadza w życie sakramentalne i włącza do osobistego zaangażowania się w życie z Bogiem we wspólnocie Kościoła. Ukazuje Dobrą Nowinę dającą radość oraz nadającą życiu cel i sens. Zapoznaje z zasadami życia chrześcijańskiego ukierunkowanego na Osobę Jezusa Chrystusa i motywuje do realizacji tych wartości. Katecheza zmierza do powiązania życia z wiarą. Stanowi one integralną część oddziaływań dydaktyczno-wychowawczych szkoły, które uzupełnia o wymiar religijny.

Katecheza obejmująca dzieci niepełnosprawne powinna być głęboko oparta o założenia pedagogiki specjalnej, **wiązać się z treściami innych przedmiotów szkolnych oraz zmierzać do szeroko rozumianej integracji**. W oddziaływaniu katechetycznym należy zwrócić uwagę na wychowanie zdrowotne, ekologiczne, seksualne, polityczne, społeczne, ekumeniczne, wychowanie do samoakceptacji, akceptacji innych, odpowiedzialności za siebie i innych, tolerancji, pokoju, umiejętnego korzystania ze środków audiowizualnych i środków społecznego przekazu.

Należy **dążyć do współpracy** z rodziną, parafią, instytucjami pozaszkolnymi, nawiązania kontaktów ze szkołami innego rodzaju, aktywizowania wychowanków w parafii i pozaparafialnej działalności Kościoła, do poszanowania tradycji i zwyczajów chrześcijańskich.

7. Metody katechezy specjalnej

Jan Paweł II w Adhortacji Apostolskiej „*Catechesi tradendae*” zaznacza, że „*ażby katecheza osiągnęła swój właściwy cel, to jest: wychowanie w wierze, niezbędne jest wprowadzenie różnych metod, stosownych do wieku i rodzaju umysłowego katechizowanych, dojrzałości eklezjalnej i duchowej i indywidualnych uwarunkowań*”. Kontynuując dalej pisze: „*Pluralizm metod we współczesnej katechezie może być znakiem żywotności i pomysłowości. Ważne jest, oczywiście, aby wybrana metoda opierała się ostatecznie na podstawowym prawie, które obowiązuje w całym życiu Kościoła: na prawie wierności dochowanej Bogu i wierności okazanej człowiekowi*” (CT 51). Znajomość metod nauczania ma istotne znaczenie dla procesu nauczania - uczenia się, procesu katechetycznego. Chroni katechezę od szeregu niepowodzeń i braku efektywności. Wartość metody zależy od tego, czy i w jakim stopniu wywołuje aktywność, samodzielność i zaangażowanie uczniów. W procesie katechetycznym uczniów o prawidłowym rozwoju intelektualnym istnieje kilka klasyfikacji metod katechezy. Na uwagę zasługuje **klasyfikacja metod J.Szpety i D.Jackowiaka**. Autorzy ci przyjmują za kryterium klasyfikacji metod wiek uczniów. Proponują podział metod

ze względu na podmiot oddziaływań. Uważają oni, że określona grupa metod przydatna jest w pracy z dzieckiem młodszym, inne okazują się skuteczne i trafne do zaktywizowania uczniów z klas IV-VI, a jeszcze inne właściwe do pracy z młodzieżą.

W klasach I – III:

- *metody podające: opis, opowiadanie, pogadanka;*
- *metody problemowe: praca z tekstem, gry dydaktyczne;*
- *metody eksponujące: drama, celebrowanie;*
- *plastyczne, ćwiczenia konstrukcyjno-praktyczne, wycieczki (pielgrzymki).*

W klasach IV – VI oraz w gimnazjum:

- *metody podające: pogadanka;*
- *metody problemowe: praca z tekstem, gry dydaktyczne, burza mózgów;*
- *metody biblijne: kręgi biblijne.*

W szkołach ponadgimnazjalnych:

- *metody problemowe: dyskusja;*
- *metody podające: wykład.*¹⁸

Powyższe metody np. drama, celebrowanie, metody biblijne stosowane są z uczniami w szkole podstawowej i zawodowej dla lekko upośledzonych umysłowo. Wywołują one aktywność, samodzielność i zaangażowanie i dlatego uważane są jako cenne w procesie rewalidacji, który jest głównym zadaniem szkoły specjalnej. K.Kirejczyk przez **metodę w pedagogice specjalnej** rozumie z góry obmyślony i empirycznie sprawdzony specjalny sposób wielokrotnego i systematycznego postępowania w określonej kolejności dostosowanego do rodzaju i stopnia odchylenia od normy, prowadzący do realizacji założonych, związanych z odchyleniami celów w zakresie wychowania ukierunkowanego, nauczania i interwencyjnego oddziaływania umożliwiającego, mimo odchylenia, doprowadzenie uczniów do dostępnego im stopnia rozwoju i życia w społeczeństwie, przy zastosowaniu dostosowanych do odchylenia specjalnych środków dydaktycznych.

W ramach oddziaływania pedagogicznego na dzieci umysłowo upośledzone K.Kirejczyk wyróżnia następujące metody:

- *metody specjalnego wychowania ukierunkowanego,*
- *metody specjalnego nauczania,*
- *metody specjalnego oddziaływania interwencyjnego na ujemne i dodatnie odchylenia od normy rozwojowej.*¹⁹

Jest rzeczą oczywistą, że żadna z powyższych metod nie funkcjonuje w oderwaniu od pozostałych. Specyfika procesu nauczania - uczenia się upośledzonych umysłowych jest taka, że metody te w realizacji wiążą się ściśle ze sobą. Jednym z pierwszych i podstawowym krokiem, jaki należy uczynić przed wyborem metody pracy, jest gruntowne, szerokie poznanie uczniów. Podobna zasada obowiązuje również w katechezie.

K.M.Lausch zwraca uwagę na to, że „*katecheta prowadząc katechezę specjalną powinien stosować metody analogiczne lub bardzo zbliżone do tych, które stosowane są w placówkach do których uczęszczają katechizowani. Wykorzystuje w ten sposób fakt swoistego przyzwyczajenia dzieci do tych metod i zwiększa tym samym efektywność pracy katechetycznej.*”²⁰

¹⁸ J. Szpet, D. Jackowiak. *Lekcje religii szkołą wiary*. Poznań 1996 s.130.

¹⁹ Por. K. Kirejczyk. *Upośledzenie umysłowe. Pedagogika*. Warszawa 1981.

²⁰ K.M. Lausch. *Teoretyczne podstawy katechizacji osób głębiej upośledzonych umysłowo*. Warszawa 1987 s. 126.

8. Czynniki warunkujące skuteczność katechezy specjalnej

Jednym z czynników warunkujących skuteczność oddziaływań katechetycznych jest przystosowanie warunków - czyli sali. **Sala** powinna być jasna i duża, aby można było w niej prowadzić zajęcia w oparciu o działanie, zabawę, ruch, taniec (szczególnie z najmłodszymi). Dla dzieci z uszkodzeniami narządów ruchu sala powinna znajdować się na parterze (podjazdy). Rozmieszczenie szaf, półek, tablic, gazetek powinno być takie, by każde dziecko miało do nich dostęp. Kolor i kształt wszystkich pomocy i wyposażenia sali powinien być stonowany, by nie rozpraszał uwagi dzieci i nie pobudzał do niepożądanego aktywności. Doświadczenie uczy, że kluczyki pozostawione w szafie rozpraszają uwagę niektórych dzieci.

Do głównego **wyposażenia** sali należy: krzyż, Pismo Święte, świeca. Centralne miejsce w sali zajmuje krzyż. Ważne jest, by dzieci miały swoje stałe miejsca. W każdej sali powinno być wyznaczone miejsce do eksponowania prac wykonanych przez dzieci. Wystawki prac to swoista nagroda dla dzieci za włożoną pracę i wysiłek. W miarę możliwości można organizować wystawki zdjęć fotograficznych z życia klasy.

Drugim czynnikiem warunkującym sukcesy w katechezie są odpowiednie **pomoce dydaktyczne**, ułatwiające dzieciom zrozumienie i przyswojenie sobie wiedzy występującej w obszarze katechezy. Pomoce i środki dydaktyczne muszą odpowiadać wymaganiom wynikającym ze specyfiki upośledzenia umysłowego, zasad, metod i celów nauczania i wychowania uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Gdy „*stosujemy w pracy katechetycznej określone pomoce, ważne jest, by dysponowało nimi każde dziecko, i jeśli trzeba ,rodzić w domu. Wielokrotne eksponowanie tej samej pomocy przez szereg różnych osób, w różnych sytuacjach utrwała treści oraz zapobiega tzw. sytuacyjnemu przyzwyczajaniu się*”.²¹

Bardzo ważną sprawą jest dobór obrazów i symboli. Umiejętne posługiwanie się nimi otwiera dzieci na transcendencję.

Konstruując różnego typu pomoce dydaktyczne trzeba naprawdę każdorazowo starać się spojrzeć na daną pomoc oczami tych, których katechizujemy. Osoby upośledzone umysłowo „*patrzą bowiem na to samo w inny sposób, inaczej wyodrębniają figurę z tła, inaczej kojarzą, analizują, syntezują*”.²² Dziecko może np. błędnie ocenić odległość na obrazku i mały samochód na rysunku, ocenić jako „samochód zabawkę” lub źle zanalizować rysunek i filiżankę ze spodeczkiem odebrać jako całość. W przygotowaniu określonych pomocy trzeba dążyć do możliwie realnego przedstawienia danych treści, jednocześnie eliminując mało znaczące, nieistotne, zbędne elementy i szczegóły. Rysunki konturowe, wykonane grubą czarną kreską (zarysy postaci, przedmiotów – jednoznaczne, lecz nie przeładowane szczegółami, nieco przesadne, lecz nie karykaturalne). Ważne jest uwypuklenie tego, co ma dla nas akurat znaczenie, celebrowanie kolejnych ekspozycji. Trzeba dać dziecku czas na obejrzenie, zastanowienie się, udzielenie odpowiedzi. Nauczyciel musi umieć czekać. Wszystko to służy optymalizacji przekazu i ułatwieniu odbioru nauczanych treści.²³

Rysunki i obrazy powinny cechować się grubą, wyraźną, czarną kreską. Kolory powinny być „czyste” i żywe. Kolory szare zacierają rysunek a zbyt bogate utrudniają spostrzeganie rysunku jako całości: rozpraszają i dekoncentrują dziecko.

Pomoce dydaktyczne powinny przyciągać uwagę dziecka (dominuje uwaga mimowolna, krótkotrwała i labilna).

Bardzo ważne jest, aby we wszystkich możliwych sytuacjach dydaktycznych posługiwać się konkretnymi przedmiotami: krzyż, Pismo Święte, świeca, naczynia i szaty liturgiczne, konfesjonał, ołtarz itp., z którymi najlepiej zapoznać dziecko w naturalnych warunkach (w tym przypadku w kościele). K.M.Lausch zauważa, że „*praktyka zdaje się wykazywać, że przekazywanie pewnych treści za pomocą symboliki wydłuża i utrudnia proces*

²¹ K.M. Lausch. *Katecheza przedkomunijna osób głębiej upośledzonych umysłowo*. Warszawa 1990 s. 14.

²² Tamże s. 16.

²³ Por. Tamże s. 14.

przyswajania treści. Osoby upośledzone muszą się bowiem niejako podwójnie uczyć - najpierw symbolu, potem konkretnego. Sprawy te są uwarunkowane zaburzeniami w zakresie abstrahowania i uogólniania. Tak więc w przypadku, gdy nie posiadamy konkretnego przedmiotu stosowana przez nas symbolika niech będzie jak najmniej skomplikowana i jak najbardziej zbliżona do tego, co ma przedstawiać."²⁴

Wartymi polecenia pomocami są:

- wykonane grubą linią rysunki do kolorowania, malowania, wyklejania, wypełniania plasteliną, do składania części;
- szablony do obrysowywania, wzory do rysowania po śladzie (np. serce, krzyż);
- wzory kropkowane (zadaniem ucznia jest połączenie kropek linią ciągłą - w ten sposób usprawnia się grafomotorykę oraz koordynację wzrokowo-ruchową);
- przedmioty do składania np. : układanie krzyża, kościoła, ołtarza z klocków;
- składanki, pocięte pocztówki, obrazki (puzzle) - pamiętajmy o stopniowaniu trudności - dla dzieci najmłodszych 3-4 elementy;
- rzutnik, slajdy, filmy, magnetofon (muzyka i obraz jest jednym ze sposobów pobudzania aktywności dziecka);
- tablice flanelowe, magnetyczne (budowanie obrazów: nieba, raj, szopki);
- instrumenty perkusyjne;
- naturalne okazy przyrody (np. żołędzie, kasztany, jarzębina, fasola na różaniec);
- konkretne przedmioty albo ich najbliższe wyobrażenie.

Na zajęciach z dziećmi najmłodszymi ważne jest: **zajmowanie określonych miejsc i przyzwyczajanie do stałego przebiegu katechezy.**

Trzeba również poświęcić **czas na sprawy porządkowe** tj. pozostawianie stołów, krzeseł, innych przedmiotów, porządkowanie, rozdawanie przyborów.

Ze względu na dużą męczliwość dzieci oraz często występującą nadpobudliwość psychoruchową, **należy pamiętać o stosowaniu przerw śródlekcyjnych.** Mogą to być zabawy, piosenki z gestami, wyklaskiwaniem lub wystukiwaniem rytmu, z tańcem, ze słuchaniem muzyki.

Należy wkładać dużo starań i pomysłowości aby zajęcia z dziećmi specjalnej troski były dla nich ciekawe, zrozumiałe i atrakcyjne. **Należy wykorzystywać różnorodne formy pracy.** Stosować nie tylko opowiadanie, rozmowę, ale koncentrować się na twórczej aktywności dziecka, która w katechezie specjalnej powinna dominować. Należy pamiętać o zasadzie tzw. „małych kroków”. Zaczynamy od tego, co łatwe, zrozumiałe, bliskie, konkretne i powoli poszerzamy, uzupełniamy, ubogacamy podany zakres treści. Staramy się oddziaływać na wszystkie możliwe zmysły (oddziaływanie polisensoryczne). Wprowadzać można rysowanie, malowanie, muzykowanie, inscenizowanie, układanie elementów w całość, kojarzenie w pary lub grupy przedstawień postaci biblijnych, np. Adam - Ewa, Kacper - Melchior - Baltazar, rozpoznawanie po dotyku, z zamkniętymi oczami, przedmiotów zawierających w sobie treści religijne, np. różaniec, krzyż, świeca, odgadywanie przedstawionych na ilustracjach postaci lub scen biblijnych, przypisywanie postaciom biblijnym określonych atrybutów, np. Mojżesz - laska, tablice Dekalogu oraz wiele innych form pracy.

²⁴ Tamże s. 15.

Ważne jest dostrzeżenie każdego dziecka, **zaakceptowanie go i uszanowanie jego indywidualności** oraz docenienie i pochwalenie jego wysiłku, jego pracy. Najpierw trzeba z dziećmi być, dopiero później je uczyć.

Z katechezą są również związane **uroczystości dotyczące Roku Liturgicznego**, tradycji i zwyczajów chrześcijańskich, są one szczególnym miejscem spotkania człowieka z Bogiem. Święta te wymagają odpowiedniego przygotowania. Często wiążą się one z wyjściem poza teren szkoły, dlatego katecheta powinien je przewidzieć wcześniej oraz podać ich terminy do planu dydaktyczno-wychowawczego szkoły.

W trakcie każdej jednostki lekcyjnej konieczne jest **stosowanie różnorodnych form przekazu** katechetycznego, umiejętnie je przeplatając (inscenizacja, zabawy ruchowe, gry i konkursy indywidualne lub zespołowe, zabawy logiczne, zajęcia plastyczne itp.) tak, by każda katecheza była jak najbardziej urozmaicona i budziła zainteresowanie dzieci, zmuszając je do czynnego udziału w niej. Poszczególne części katechezy powinny być krótkie, aby nie nużyły. Przekazywane podczas zajęć treści winny być wyraziste i jednoznaczne.

Propozycja przebiegu zajęć:

- *przywitanie;*
- *zabawa;*
- *nawiązanie do poprzedniej katechezy;*
- *piosenka;*
- *przekazanie nowych treści;*
- *wprowadzenie elementu odprężającego poprzez śpiew z gestami, tańcem, klaskaniem;*
- *modlitwa;*
- *ekspresja - prace własne dzieci;*
- *podsumowanie katechezy, zadanie domowe;*
- *piosenka;*
- *pożegnanie.*

9. Lekcje religii wzbogacaniem procesu rewalidacji uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi

Katecheza specjalna powinna stanowić szczególne wzbogacenie realizowanego programu, poszerzać zakres wiedzy, umiejętności i nawyków o elementy bazujące na prawdach wiary katolickiej i tradycji Kościoła w naszym kraju. Katecheza specjalna jest w ten sposób niejako automatycznie włączona w systematycznie prowadzony proces rewalidacji uczniów, uzupełniając go o dziedzinę wychowania religijnego. Maria Grzegorzewska, twórczyni polskiej pedagogiki specjalnej głosiła, że dopomagając w rewalidacji człowieka zawsze rośniemy i prostujemy się sami.

Aby proces katechetyczny mógł wspierać proces integralnej rewalidacji uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi każdy katecheta powinien dążyć do:

- *stosowania indywidualizacji czyli dostosowania stopnia trudności wykonywanego zadania do możliwości każdego dziecka;*

- *wytwarzania pozytywnych emocji w procesie katechizowania, co powoduje, że proces uczenia się przebiegać będzie na wyższym poziomie możliwości; pozytywne emocje facylitują (ułatwiają) uczenie się;*
- *przekazywania nauczanych treści w oparciu o bezpośrednie doświadczenia i przeżycia, przekładanie ich na poziom konkretny;*
- *przestrzegania następujących zasad:*
 - *wymaganie tego co zrozumiałe,*
 - *postępowanie „krok po kroku”,*
 - *dochodzenie do celu nieraz okrężnymi drogami;*
- *poznawczego uaktywniania dzieci poprzez:*
 - *rozmowy z nimi,*
 - *zachęcanie do opowiadania tego, co widziały,*
 - *nazywanie tego, co przeżyły, czuły poprzez stawianie im pytań,*
 - *stwarzanie takich sytuacji, by dzieci stawiały pytania;*
- *przekazywania treści religijnych, pożądanych wartości, norm poprzez przykład postępowania katechety - niejednokrotnie dzieci odbierają obraz Boga przez pryzmat katechety;*
- *aktywnego uczestnictwa w życiu parafii, do której przynależy szkoła (liturgia niedzielna, Msza Święta, nabożeństwa różańcowe, Droga Krzyżowa, jasełka), co pozwala zintegrować się dzieciom ze wspólnotą Kościoła;*
- *powiązania życia z wiarą nadającą jemu cel i sens;*
- *korelowania nauczanych treści z treściami innych przedmiotów.*

Nie dawajmy upośledzonemu dziecku miłości, która przytłacza. Dawajmy mu miłość, która rozwija. Ta ogólna zasada rewalidacji dotyczy zarówno rodziny, jak i szkoły.

Bibliografia

1. Carr J. *Pomoc dziecku upośledzonemu*. Warszawa 1984.
2. Chudy W. Powołanie osoby niepełnosprawnej w nauczaniu Papieża Jana Pawła II. W: Red. Kornas-Biela D. *Osoba niepełnosprawna i jej miejsce w społeczeństwie. Materiały z sympozjum: Wartość osoby upośledzonej i jej miejsce w społeczeństwie. KUL 18-20 lutego 1985r.* Lublin 1988.
3. Kirejczyk K. *Upośledzenie umysłowe*. *Pedagogika*. Warszawa 1981.
4. Koselak H.(Red.). *Propozycje katechez dla dzieci szczególnej troski*. Warszawa 1993 (mps).
5. Kostrzewski J. *Postawy religijne rodziców dzieci i młodzieży lekko upośledzonej umysłowo*. „Roczniki Pedagogiki Specjalnej” 1997 nr 8.

6. Lausch K.M. *Katecheza przedkomunijna osób głębiej upośledzonych umysłowo*. Warszawa 1990.
7. Lausch K.M. *Teoretyczne podstawy katechizacji osób głębiej upośledzonych umysłowo*. Warszawa 1987.
8. Olechnowicz H. *Przez ręce do głowy i serca. Kształtowanie rozumnego działania dłoni metodą Felicji Affolter*. „Szkoła Specjalna” 1997 nr 4.
9. Ryn Z. *Cierpienie ma tysiąc twarzy. Jan Paweł II i chorzy*. Kraków 1988.
10. Szpet J., Jackowiak D. *Lekcje religii szkołą wiary*. Poznań 1996.
11. Gebert U. *Opieka duszpasterska nad ludźmi z głębszym upośledzeniem umysłowym. Możliwości i granice* (Brak roku i miejsca tego mps).

Opracowała : mgr Grażyna Krupowicz

*doradca metodyczny przy Wydziale Nauczania Kurii Biskupiej
w Siedlcach*

*nauczyciel w Specjalnym Ośrodku Szkolno Wychowawczym
im. M. Grzegorzewskiej w Siedlcach*